

e-mail: miesiecznikUZ@uz.zgora.pl

**UNIwersYTET
ZIELONOGÓRSKI**

R E D A K C J A
ul. Podgórna 50
65-246 Zielona Góra
tel. (0-68) 328 2479,
~2592, ~2354, ~2593

REDAGUJE ZESPÓŁ

Andrzej Politowicz – szef zespołu redakcyjnego

WSPÓŁPRACA

Anetta Barska, Marek Dankowski, Agnieszka Gašiorowska,
Paulina Komorowska-Birger, Dorota Krassowska, Pola
Kuleczka, Barbara Literka, Andrzej Pieczyński, Agnieszka
Rożewska, Ewa Sapeńko, Marcelli Tureczek, Anna Urbańska

OPIEKA ARTYSTYCZNA

Jan Berdyszak

PROJEKT GRAFICZNY I ŁAMANIE KOMPUTEROWE

Lucyna Andrzejewska

WYDANIE INTERNETOWE

<http://www.uz.zgora.pl/miesiecznikUZ.html>

opr. Krzysztof Jaroński

ZDJĘCIA

Kazimierz Adamczewski

KOREKTA

Helena Maria Trzeciak

Wyrażone opinie są osobistymi przekonaniem autorów i nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem kolegium, zespołu redakcyjnego i kierownictwa uczelni.

Zachęcamy do wypowiedzi polemicznych.

Redakcja zastrzega sobie prawo nadawania tekstom własnych tytułów, ich skracania i adiacji; materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Za zamieszczane informacje odpowiedzialność ponoszą ich autorzy.

Oddano do druku 11 kwietnia 2005 r.

Nakład: 1500 egz.

Druk: Zakład Poligrafii Uniwersytetu Zielonogórskiego

Okladka: Zakład Poligraficzny „Filip” w Zielonej Górze

....W numerze:

Pamięci Ojca Świętego.....	4
Wybory władz rektorskich na następną kadencję.....	5
Uniwersytet żegna Profesora Jerzego Baksalarego.....	8
Wspomnienie A. Grytczuka o prof. Jerzym Baksalarym.....	9
Marian Bugajski z tytułem profesora.....	11
Nowe habilitacje w Instytucie Sztuk Pięknych	
Andrzej Bobrowski.....	11
Ilona Walosik.....	11
Z obrad Senatu.....	13
Zarządzenia JM Rektora.....	14
Bez integracji nie byłoby Uniwersytetu	
- rozmowa z prof. Michałem Kisielewiczem.....	16
W trosce o nowoczesność kształcenia.....	19
Ogólnopolski zlot filozofów studenckich.....	19
Wiadomości wydziałowe	
Szkoła Nauk Humanistycznych i Społecznych	
Wydział Artystyczny.....	20
Wydział Humanistyczny.....	24
Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych.....	26
Szkoła Nauk Technicznych	
Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji.....	28
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska.....	30
Serwis informacyjny pionu Prorektora ds. Nauki	
i Współpracy z Zagranicą.....	33
Green Town of Jazz	
- program międzynarodowego festiwalu muzycznego.....	37
Muzykalny człowiek - o koncertach kameralnych <i>Ars longa</i>	38
Promocja rekrutacji.....	40
Zielonogórskie AEGEE organizuje europejskie spotkanie.....	42
Ze sportu akademickiego.....	43
Fakty, poglądy, opinie.....	44
Przegląd prasy.....	48

A ile dywizji ma papież?

Polska i świat pograżyły się w smutku i żałobie. Tyle o tym się mówi, pisze, ogląda. I im więcej się wie, tym trudniej ogarnąć fenomen Jana Pawła II. Kiedy słuchałem pierwszych relacji znajomych z bezpośrednich spotkań z Papieżem, a było to przed dwudziestu laty, nie rozumiałem tej aury fascynacji i niesień ludzi, na codzień stających twardo po ziemi, które towarzyszyły spotkaniom z Nim, jeszcze długo po ich wizycie w Watykanie. No bo jak chronicznie można się zachwycać jedno, dwuminutową górą rozmową z nieznajomym człowiekiem, którego wprowadziło wcześniej widziadło się w telewizji, podziwiałoby nawet za ten niezwykły, uniwersalny język pojednania, dobra i mądrości. I wprawiało w dumę, żeśmy z rodu Polaków. A jakież mogły być te krótkie rozmowy, kiedy przed nimi w kolejce było już wielu, a z tyłu napierali następni, by zamienić z Nim choćby słowo?

A ten fenomen, który dotyka każdego z nas, kiedy Go już nie ma z nami? Zgoła bardziej niezrozumiałą, bo wywołaną bez fizycznej obecności. Wierzący i niewierzący, ludzie różnych wyznań, kręgów kulturowych, ras, ludzie o tak różnych postawach i zapatrywaniach jednoczą się w hołdzie i wszyscy twierdzą, że był im tak blisko! Tłumy, które spontanicznie organizują się w pochodach pamięci, gromadzą w świątyniach, odwiedzają miejsca znaczone Jego obecnością, ruszają do Rzymu, choć wiedzą, że będą się mogły dostać jedynie do miejsc odległych o kilometry od placu św. Piotra.

Świat w tygodniu żałoby spowolnił swój zwykły rytm, nabrał innego wymiaru, naznaczonego duchowością, refleksją, poszukiwaniem głębszych wartości. Porzucał egoizm i jednoczył ludzi w niezwykłej wspólnotce, bliskich sobie, jak nigdy dotąd. Życiowych, pogodnych, pomocnych w potrzebie.

Trudno sobie zadać pytania – czy ten społeczny klimat dobra i bezinteresowności się utrzyma? Byłby to kolejny fenomen Papieża, który już nazajutrz po śmierci został nazwany Wielkim.

A ile dywizji ma papież? – pytał drwiąco Stalin. Miał i ma taką siłę, o której największym dyktatorom się nawet nie śniło.